

Merkel ubogaciła kulturowo niemiecki kontrwywiad

23 listopada 2018

Mimo coraz wyraźniejszego sprzeciwu ze strony niemieckiego społeczeństwa, nasz zachodni sąsiad sprowadza do siebie kolejnych imigrantów i islamizuje się w szybkim tempie. Wszystko zaczęło się od podmiany populacji, a teraz imigranci przejmują najwyższe stanowiska w rządzie.

Kancelarz Angela Merkel umieściła muzułmańskiego imigranta na stanowisku wicedyrektora Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji. Urodzony w Turcji 46-letni Sinan Selen jest ekspertem w zwalczaniu islamskiego fundamentalizmu w Niemczech. Jest to pierwszy muzułmanin, który obejmie tak wysokie stanowisko w niemieckim kontrwywiadzie.

Kilka tygodni temu, Merkel zwolniła również dyrektora Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji Hansa-Georga Maassena za jego rzekome kontakty z antyimigrancką partią Alternatywa dla Niemiec i „skandaliczną” wypowiedź, w której powątpiewał w doniesienia o atakach na cudzoziemców w Chemnitz w Saksonii. Na jego miejscu pojawi się Thomas Haldenwang, który już ogłaszał, że będzie skupiał się na zwalczaniu „prawicowego ekstremizmu”, mimo iż islamski terroryzm stanowi największe zagrożenie dla bezpieczeństwa Niemiec.

Umieszczając muzułmańskiego imigranta na tak wysokim stanowisku w kontrwywiadzie, Angela Merkel chce ubogacić kulturowo niemieckie służby, a zarazem zadowolić turecką społeczność, która zarzuca władzy „instytucjonalny rasizm”. Z niemieckich mediów dowiadujemy się również, że Merkel podjęła taką decyzję na żądanie tureckiego prezydenta Erdogana, który w zamian zgodził się zamknąć szlak migracyjny, przebiegający przez Grecję.

Jednak Grecja twierdzi, że umowa, którą Unia Europejska

zawarła z Turcją w 2016 roku, nie jest należycie przestrzegana, gdyż Morze Egejskie wciąż przekraczają nielegalni imigranci. Również południowe granice Europy nie są należycie uszczelnione – do Ceuty i Melilli, dwóch hiszpańskich regionów położonych w Afryce Północnej, regularnie przedostają się migranci.

Niemcy pod przykrywką tolerancji wobec odmiennych kultur i wyznań islamizują się na naszych oczach. W grudniu 2016 roku, nowym Sekretarzem Stanu Berlina została Sawsan Chebli – córka palestyńskich imigrantów, która uważa, że prawo szariatu jest kompatybilne z podstawowym prawem niemieckim. W listopadzie 2017 roku, w Berlinie rozpoczęto specjalną kampanię, w której przedstawiano imigrantów jako typowych Niemców, a miesiąc później, w galerii Bethanien przedstawiono islamskich terrorystów jako męczenników i umieszczono ich tuż obok znanych postaci historycznych. Wisienką na torcie była niedawna wypowiedź prezydenta Niemiec, Franka-Waltera Steinmeiera, który ogłosił, że Niemcy są narodem imigrantów, a rodowici Niemcy nie istnieją.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Focus.de, Reuters.com, Merkur.de, Welt.de

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl